

Barbara Wolniewicz-Grzelak

O PICIU ALKOHOLU PRZEZ CHŁOPCÓW Z ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH, EFEKTACH AKCJI PROFILAKTYCZNYCH I O HARCERZACH Z LAT OSIEMDZIESIATYCH

Przedmiotem tego doniesienia są wyniki współpracy Zespołu Środowiskowego dla Młodzieży „Pro-M” z Instytutu Psychiatrii i Neurologii z harcerzami. Współpraca nasza rozpoczęła się w 1983 roku /12/ i trwała do 1988 roku. Początkowo polegała na przeprowadzaniu w szkołach badań ankietowych nad rozpowszechnieniem używania substancji uzależniających przez młodzież. Potem - w latach 1986-1988 - były też akcje profilaktyczne w męskich szkołach zawodowych, głównie zasadniczych. Akcje dotyczyły problemu nadużywania alkoholu. Przy ich okazji harcerze uzyskiwali różne dane bliżej naświetlające rozmiar picia alkoholu przez chłopców ze szkół zasadniczych. Zgromadzone informacje i doświadczenia mogą być interesujące dla nauczycieli, pedagogów szkolnych, innych osób zainteresowanych profilaktyką alkoholową, a także dla kolejnych roczników harcerzy.

Celem doniesienia jest:

- ukazanie rozmiaru picia alkoholu przez uczniów zasadniczych szkół budowlanych, mechanicznych, elektrycznych,
- podzielenie się doświadczeniami dotyczącymi działań profilaktycznych: na czym one polegały, co z nich wynikało i dlaczego zostały zaniechane,
- przedstawienie pewnych danych naświetlających efektywność filmu antyalkoholowego, akcji prowadzonej przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy.

Picie alkoholu wśród chłopców z zasadniczych szkół zawodowych

Podejść badawczych było kilka. Były to zawsze badania anonimowe typu ankietowego przeprowadzane podczas lekcji.

W październiku 1984 roku stosowaliśmy ankietę we wszystkich pierwszych klasach szkół ponadpodstawowych Mokotowa, obejmując nią 3402 osoby. Badanie częstotliwości i jednorazowo wypijanej ilości alkoholu oparto na metodzie pytań o ostatni przypadek picia piwa, wina, wódki: kiedy badany pił ostatni raz dany napój i ile wtedy wypił. Szczegółowe wyniki tych badań charakteryzujące ogół pierwszoklasistów i pierwszoklasistek szkół mokotowskich były publikowane /13/. Dalsza analiza uwzględniająca nie tylko płeć ale i typy szkół ukazała rozmiar picia napojów

alkoholowych przez chłopców z zasadniczych szkół zawodowych (714 osób) w porównaniu z chłopcami z liceów i techników (886 osób). Różnice okazały się duże. Ilustrują to np. dane o piciu w dniach bezpośrednio poprzedzających datę badania. W okresie 7 dni przed badaniami piło:

- piwo	15%	chłopców z ZSZ,	6%	z liceów i techników
- wino	12%	-, -	7%	-, -
- wódkę	14%	-, -	3%	-, -

Można na podstawie tych danych szacować, że liczba chłopców często pijących piwo i wino jest w zasadniczych szkołach dwa razy większa niż w średnich, a liczba pijących często wódkę - 4-5 razy większa. Podobną wymowę mają inne wskaźniki. Picie napojów alkoholowych w ilościach nieumiarkowanych dotyczyło 2-3 razy większej ilości chłopców ze szkół zasadniczych niż ze szkół średnich.

Inne badania, z kwietnia 1986 roku, dają pewien wgląd w rozmiar picia alkoholu przez chłopców z ZSZ z klas młodszych i starszych. Liczba respondentów wynosiła wówczas 688 osób. Byli to uczniowie szkół budowlanych, mechanicznych i elektrycznych. Pytano, podobnie jak w 1984 roku o ostatni przypadek picia poszczególnego rodzaju napoju alkoholowego. Okazało się, że w okresie 7 dni poprzedzających datę badania piło jakikolwiek napój alkoholowy:

- wśród pierwszoklasistów	32%
- wśród drugoklasistów	54%
- wśród trzecioklasistów	64% badanych.

Jak widać różnica między pierwszymi i drugimi klasami była większa niż między drugimi a trzecimi. Wynika z tego, że zwiększanie się liczby często pijących dokonywało się dynamiczniej na przełomie 16, 17 lat życia niż wśród rok starszych.

Szukano też odpowiedzi na pytanie: Ilu spośród pijących w okresie ostatnich siedmiu dni doprowadziło się w tym czasie do stanu nietrzeźwości (raz lub więcej razy). Jako miarę stanu nietrzeźwości przyjęto wypicie minimum 60 - 80 g stu-procentowego alkoholu, czyli powyżej 4 butelek piwa, powyżej pół butelki wina, około 200 ml lub więcej wódki. Okazało się, że wypicie tak dużych ilości alkoholu dotyczyło:

- w I klasach	17%
- w II klasach	31%
- w III klasach	37%

W okresie jednego tygodnia bezpośrednio poprzedzającego badanie w stanie nietrzeźwości był więc co szósty pierwszoklasista i m.w. co trzeci uczeń II i III klasy.

O rozmiarze picia alkoholu przez uczniów II i III klas zespołu szkół zasadniczych budowlanych i mechanicznych mówią bardziej dokładnie wyniki badań z grudnia 1988 roku. Analizowany materiał stanowią dane pochodzące od 146 chłopców. Pytania brzmiały: „Wpisz dla każdego z ostatnich siedmiu dni czy piłeś napój alkoholowy i ile wypieś miar (1 miara = 1 butelka piwa = 1 lampka wina = 1 kieliszek wódki)”. Wyniki zamieszczone są w poniższych zestawieniach.

W ilu dniach pili ?

Liczba dni:	0	1	2	3	4-6
II klasy (N = 83)	40%	28%	11%	7%	14%
III klasy (N = 63)	25,5%	25,5%	14%	17,5%	17,5%

Jaką największą ilość miar wypili w jednym dniu ?

Maximum miar:	0	1	2	3	4 +
II klasy (N = 83)	40%	15%	17%	5%	23%
III klasy (N = 63)	25%	8%	13%	13%	41%

Wśród pijących w przypadkowo wybranym tygodniu znajdują się przede wszystkim osoby pijące stosunkowo często, wśród uczniów II klas było ich 60%, w III klasach - 75%. Systematycznie, tzn. częściej niż co drugi dzień, piło około 15% II - i III -klasistów. Jednocześnie ujawniła się duża i wraz z wiekiem uczniów wzrastająca tendencja do picia nieumiarkowanego. O wypiciu w jednym dniu nie mniej niż czterech butelek piwa lub odpowiednio czterech kieliszków mocniejszego trunku mówiło 23% uczniów II klas i aż 41% z klas III.

O istnieniu w tym środowiskach gotowości do korzystania z nadarzających się okazji do picia mówią także innego rodzaju dane. Pochodzą one z czerwca 1989 r. Tego sondażu nie przeprowadzali już harcerze, lecz uczniowie starszych klas technikum, którzy włączyli się do pracy w wyniku harcerskich akcji profilaktycznych. 130 chłopcom z I i II klas technikum i zasadniczej szkoły mechanicznej przedstawiono opisy dwóch sytuacji:

„W czasie dyskoteki, ktoś namawia do picia wódki”

„Po szkole, ktoś zachęca do pójścia 'na piwo'”

Respondenci mieli oszacować środowisko swoich kolegów podając ile procent chłopaków wypiłoby w w/w sytuacjach - bez wahania, ile zastanawiałoby się jak się zachować, a ile odmówiłoby zdecydowanie.

Średnie arytmetyczne z podanych odsetek są jak następuje:

- bez wahania odmówiłoby picia alkoholu 15% kolegów,

- wahałoby się 25%,
- korzystałoby z okazji bez wahania 60%.

Opinie uczniów z zasadniczej szkoły i technikum były bardzo podobne. Różniły się natomiast opinie I i II klasistów. Młodszy mówili, że piłoby bez wahania 54% kolegów, starsi - 64%; odmówiłoby odpowiednio: 17% i 13,5%. Różnica między I i II klasami nie wydaje się duża, mniejsza niż można oczekiwać sądząc po dużej różnicy między częstością picia pierwszo- i drugoklasistów (porównaj badania z kwietnia 1986). Być może młodzież wyobraża sobie, że istnieje większa gotowość do picia niż to jest w istocie. Takie nastawienie sprzyjałoby dołączeniu się do pijących. Może to być też wyrazem szukania towarzystwa starszych, a więc bardziej skłonnych do picia kolegów. To także sprzyjałoby wciąganiu się młodszym w zwyczaj picia.

W latach, w których prowadziliśmy opisowe badania ogólne spożycie alkoholu w Polsce wzrastało, zwiększała się też liczba osób hospitalizowanych psychiatrycznie z powodu zespołu uzależnienia od alkoholu. Czy ten niekorzystny trend epidemiologiczny dotyczył też interesującej nas tu młodzieży szkolnej? Na to pytanie odpowiadają badania porównawcze dwóch roczników uczniów klas pierwszych.

W październiku 1988 roku powtórzyliśmy z harcerzami badania we wszystkich szkołach ponadpodstawowych Mokotowa obejmując nimi znowu pierwszoklasistów (3918 osób). Okazało się, że ogólny trend objął też młodzież naszej dzielnicy, zwiększyła się liczba często pijących i upijających się, przy czym dotyczyło to głównie chłopców i wiązało się przede wszystkim ze znacznym zwiększeniem się nadużywania piwa /14/. Zwiększenie się liczby chłopców często pijących zaznaczyło się wśród uczniów każdego z typów szkół. Dla chłopców z I klas zasadniczych szkół zawodowych liczby pijących w okresie siedmiu dni przed datą badania wynosiły:

- w październiku 1984 roku 22%,
- w październiku 1988 roku 27%.

PODSUMOWANIE

Częste picie alkoholu dotyczy większości uczniów z męskich zasadniczych szkół zawodowych. W ilościach nieumiarkowanych pije mniej więcej co trzeci uczeń. Nadużywanie alkoholu w toku lat szkolnych szybko się zwiększa. Wśród chłopców kończących szkołę powyżej 15% pije już systematycznie, jest więc bezpośrednio zagrożonych rozwinięciem się uzależnienia lub innymi problemami związanymi z pijaństwem.

Stwierdzany w latach osiemdziesiątych ogólnokrajowy niekorzystny trend dotyczący picia alkoholu objął też młodzież, a w tym grupę zwiększonego ryzyka - chłopców z zasadniczych szkół zawodowych.

Harcerskie akcje profilaktyczne pod nazwą „Próba Sił”

Celem akcji o nazwie „Próba Sił”, lub krócej „Próba” było zwiększenie aktywności i odwagi chłopców ze środowisk o dużym rozpowszechnieniu picia do przezwyciężania presji społecznej skłaniającej do picia i upijania się. Oddziaływania koncentrowały się na uruchamianiu i ukierunkowywaniu na problemy alkoholowe motywu, jakim jest rozwijanie siły woli. Akcje przeprowadzano w tym samym czasie w całej szkole. Młodzi wykonawcy (harcerze i niektórzy ich koledzy) odwiedzali uczniów podczas lekcji. Taka wizyta trwała około 15 minut. Wyjaśniali uczniom, że przychodzą w sprawach związanych z alkoholem. Odwoływali się ogólnie do wiedzy uczniów o rozpowszechnionym pićiu i groźbie uzależnienia się od alkoholu; podkreślali brak jakiegokolwiek zewnętrznego środka mogącego ludzi zabezpieczyć przed natęgiem; wskazywali, że to co można i trzeba robić polega na wzmacnianiu własnych sił psychicznych, charakteru, umiejętności odpierania zachęć i nacisków skłaniających do picia. Następnie apelowali do pijących o podjęcie próby niepicia (ewentualnie ograniczenia picia) przez okres 14 dni. Niepijącym proponowano zachęcanie innych do niepicia lub ćwiczenia siły swego charakteru w inny sposób np. ćwiczenie słowności, punktualności, niepalenie itp. Uczniowie pisali na kartkach ile razy pili w ostatnich dwóch tygodniach i czy decydują się przystąpić do próby czy też nie. Po dwóch tygodniach młodzi „animatory” znowu odwiedzali te same klasy i dowiadywali się poprzez anonimowe odpowiedzi, jak powiodła się próba.

Takie akcje realizowali harcerze sześciokrotnie w latach 1986-1988. Największą objęła przeszło 100 klas. Na temat pomysłu prowadzenia działalności profilaktycznej w wyżej opisany sposób pojawiła się polemika w miesięczniku SKP - „Problemy Alkoholizmu” /4,5,6/

Wiosną 1988 roku przeprowadziliśmy badania nad bezpośrednimi efektami tych akcji z zastosowaniem grupy kontrolnej. Liczba respondentów wynosiła około 2000 osób. Byli to uczniowie z męskich szkół zawodowych, w 75% ze szkół zasadniczych. Uzyskane wyniki wykazały, że młodzież w okresie „Próby” ogranicza częstość picia w niedużym, ale jednakże znaczącym statystycznie stopniu. Można było oszacować, że z akcji w mniejszym bądź większym stopniu korzysta kilkanaście procent młodzieży. Pełny raport z tych badań przedstawiono w piśmie - „Alkoholizm i Narkomania” /11/.

O tym jak zmagali się niektórzy chłopcy z problemem picia w okresie „Próby” mówią np. takie anonimowe wypowiedzi:

- Próbowałem nie iść na imprezę, ale jakoś się nie udało. Impreza oczywiście alkoholowa, ale nie upiłem się. Chociaż raz !!!

- Mogłem wypić więcej, ale się powstrzymałem
- Nie wychodziłem z domu, by się nie spotkać z kolegami. Nie piłem przez pięć dni, w sobotę jednak wyszedłem z domu i się zbombardowałem browarem.
- Miałem parę propozycji od kolegów, żeby sobie popić, ale im odmówiłem i upierałem się aż w końcu ustąpili.
- Postanowiłem nie pić i to zrobiłem. Miałem do wyboru pić albo to, że potrafię pokazać innym, że można nie pić na jakiejś imprezie czy dyskotecie. Sądzę, że to mi się udało i jestem z tego powodu bardzo Wam wdzięczny. Rozmawiałem z ojcem na ten temat. Nie wiem, może coś to pomoże w tym, abym nie pił często.

Do „Próby Sił” przystępowali też niepijący:

- Jestem człowiekiem niepijącym i nigdy mnie to nie pociągało. Na temat waszej akcji rozmawiałem z kilkoma kolegami, z których tylko z jednym udało mi się dojść do porozumienia, dlatego w waszej akcji jest nas dwóch.
- Próbowałem rozmawiać z kolegą, rozmawialiśmy poważnie, wydaje się, że jeśli całkowicie go nie przekonałem, to przynajmniej skłoniłem do zastanowienia się nad tym problemem.
- Rozmawiałem z kolegą na ten temat. Niedawno wrócił z balangi pijany. Próbowałem się dowiedzieć dlaczego on to robi. Odpowiedział mi, że sam nie wie i powiedział, że będzie dalej bawił się w tym towarzystwie.
- Ja próbowałem rozmawiać ze swoim tatą, dlaczego pije. Chciałem go zrozumieć i namówić, aby nie pił.
- Próbowałem rozmawiać z ojcem, który nie raz lubi sobie wypić. Mówiłem, że to szkodzi mu na zdrowie i nie tylko. Efekty mojej pracy nie poszły na marne, ojciec nie pił na razie tydzień.

Antyalkoholowy film oświatowy

W czasie akcji prowadzonej w grudniu 1988 roku w jednej z zasadniczych szkół zawodowych termin "Próby" zbiegł się przypadkowo z filmem antyalkoholowym prezentowanym przez działacza delegowanego przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy. Pozwoliło to na przeprowadzenie porównania efektów oddziaływania "Próbą" bezpośrednio poprzedzoną filmem oświatowym z oddziaływaniem wyłącznie w formie "Próby". Ze względu na okres przedświąteczny "Próba" trwała tym razem tylko jeden tydzień od 13 do 20 grudnia. Do porównań włączono tylko materiał pochodzący od uczniów, którzy zapamiętali nadane im w pre-tescie /13 grudnia/ fikcyjne monogramy i oznaczyli nimi dane z post-tesztu /20 grudnia/. Stanowili oni w swych klasach większość. Liczba badanych

objętych porównaniem wynosiła 146 osób. Byli to uczniowie z II i III klas dwóch szkół zasadniczych (wspomiano o tej grupie już wcześniej).

W szkole „A” oddziaływano filmem oświatowym z prelekcją oraz akcją „Próba”, w szkole „B” oddziaływano wyłącznie akcją „Próba”. Drugie i trzecie klasy były reprezentowane w grupach A i B zbliżonymi liczebnościami uczniów.

Dla ogółu badanych wyniki analizy statystycznej (ANOVA rep.m.) wykazały spadek picia w tygodniu następującym po oddziaływaniach profilaktycznych. W porównaniu ze stanem wyjściowym:

- spadła ilość dni, w których badani pili
pre-test - śr. 1,59 dni; post-test - śr. 1,27 dni;
 $F = 5,04, p < 0,03$

- zmniejszyła się też ogólna ilość wypitego alkoholu, liczonego w „miarach” odpowiadających jednej butelce piwa, czy jednej lampce wina lub jednemu kieliszkowi wódki

- pre-test - śr. 4,06 miar; post-test - śr. 3,34 miary;
 $F = 4,02, p < 0,05$

Liczba osób, które wypity w jakimś dniu 4 i więcej miar („upity się”) nie uległa znaczącej zmianie. Wskazywałoby to na brak wpływu oddziaływań profilaktycznych na osoby najintensywniej pijące.

Stwierdzone zmiany w picciu nie różniły znacząco grupy A i B. W jednym z wymiarów - w liczebności osób, które upity się - wystąpiła tylko śladowa różnica i to na niekorzyść tej grupy, wobec której stosowano intensywniejsze oddziaływanie.

Upiło się:

- w grupie A: pre-test - 24%, post-test - 34%;
- w grupie B: pre-test - 38%, post-test - 33%

$(F = 2,814, p < 0,10)$

Porównania nie wykazały więc, by wpływanie za pomocą filmu antyalkoholowego i prelekcji mobilizowało do ograniczania picia. Nie wiemy jaka byłaby reakcja gdyby nie zastosowano dodatkowo „Próby”. Chociażby z tego powodu nie można na podstawie tych badań dyskwalifikować profilaktycznej wartości filmu i prelekcji. Badania miały i inne usterki, np. tak istotną jak brak sprawdzenia efektów odroczonech. Wymowa wyników nabiera jednak znaczenia przez fakt, że są one zgodne z doniesieniami innych autorów wskazujących na nieefektywność, a niekiedy niekorzystny efekt stosowania oddziaływań profilaktycznych według tradycyjnego modelu opartego po prostu na ukazywaniu zgubnych skutków picia /2,3,9/. Właśnie ze względu na wykazywaną nieefektywność takich działań

współczesne programy profilaktryczne odeszły od tego modelu. Wiele z nich polega na uczeniu młodzieży podejmowania niezależnych i odpowiedzialnych decyzji dotyczących picia, umiejętności odpierania niekorzystnej presji społecznej. Wyjaśnienie dlaczego model tradycyjny jest nieefektywny można znaleźć w podręcznikach psychologii społecznej /8,15/.

Co się stało z akcjami harcerskimi ?

Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie dlaczego zaniechano harcerskich akcji o nazwie „Próba”. Nie z powodu samych wyników, które chociaż skromne, były przecież w badaniach ewaluacyjnych uchwytne.

Aby odpowiedzieć trzeba najpierw wrócić do sprawy motywów, które przyczyniły się do tego, że akcje pod nazwą „Próba” w ogóle zaistniały. Jest to ważne, ponieważ te motywy utraciły potem swą siłę. Pozwolę sobie w tym miejscu powiedzieć coś o harcerstwie z połowy lat osiemdziesiątych, o tym jak je wtedy widziałam i dlaczego szukałam kontaktu z harcerzami.

W okresie stanu wojennego i następnym roku zespół nasz (Pro-M) próbował różnymi sposobami nawiązać bliższy kontakt z nauczycielami, pozyskać ich dla idei pogłębienia pracy wychowawczo-profilaktrycznej z młodzieżą. To się nam nie powiodło. Dlatego współpracowników zaczęłam szukać wśród samej młodzieży. Pomysł z oparciem działań profilaktrycznych wśród młodzieży na młodzieży umocniły doniesienia z innych krajów, w których podkreślano większą efektywność oddziaływań młodych ludzi niż starszego pokolenia /1,7/.

Poszukiwałam więc młodzieży ideowej a jednocześnie wyrobionej społecznie, odważnej i poszukującej nowych form dla swej działalności. Takie warunki spełniały wówczas niektóre szczepy harcerskie, które mimo niesprzyjających warunków pielęgnowały „Prawo Harcerskie” i ideę służby. Przyjaźń z harcerzami rozpoczęła się od „Czarnej Jedyńki” działającej przy Liceum Ogólnokształcącym im. T.Reytana na Mokotowie. Potem dołączyli harcerze z „Czarnej Trzynastki”, 23 WDH czyli „Pomarańczarni”, z innych warszawskich drużyn: 14,17,21,208, 137,265,324,337,346.

Z myślą o chłopcach bardzo zagrożonych pijaństwem, a z drugiej strony o zapotrzebowaniu harcerzy na nowe formy działań społecznych, powstała propozycja w postaci programu „Próba Sił” /10/. W założeniu było to coś więcej niż opisane akcje. Przewidywano zadania dla starszych i młodszych harcerzy z drużyn starszoharcerskich. Role organizatorów akcji i animatorów chodzących do szkół mieli spełniać najstarsi, w wieku studenckim, role ankieterów nieco młodszy, najmłodszy role rachmistrzów - obliczających wyniki akcji i gońców - roznoszących materiały i informacje ułatwiające sprawny przebieg pracy. Przeprowadzanie badań ankietowych o celach czysto poznawczych umożliwiało harcerzom zarobienie

pieniędzy dla drużyn, a działalność animatorów i gości była sprawą honorową, „służbą”. Według programu zadaniem animatorów było docieranie dwa razy w roku do czterech klas. Przewidywane były też akcje propagowania idei programu, by zwiększać liczbę realizatorów.

Program miał jednak szereg słabych stron. Obciążał czasowo zdecydowanie najbardziej najstarszych harcerzy, którym i tak wiele czasu pochłaniała praca związana z prowadzeniem drużyn. Same akcje profilaktyczne były dla animatorów sporym obciążeniem emocjonalnym, bowiem reakcje niektórych chłopców na apel o okresowe ograniczenie picia bywały agresywne, kpiące. Dla młodszych było z kolei zbyt mało zadań, a cel nie był dla nich atrakcyjny. Trudno było też pozyskać przychylność władz szkolnych i uznanie tej działalności jako wartościowej z punktu widzenia profilaktycznego. Spostrzegana była ona jako coś dziwnego. Był to czas, w którym profilaktyka alkoholowa nieodmiennie kojarzona była z prelekcją bądź filmem oświatowym, ewentualnie z realizowaniem konkursu prowadzonego przez SKP pod nazwą „Młodość - Trzeźwość”. Brak wsparcia ze strony nauczycieli (poza wyjątkami) był czymś dotkliwym.

Zdumiewające, że mimo tak nie sprzyjających warunków akcje podejmowane były co pół roku przez trzy kolejne lata. Zaangażowało się w nie w okresie szczytowym kilkudziesięciu harcerzy i harcerek. W jednej z drużyn (37 WDH) przeprowadzenie akcji „Próba” przyjęto jako jeszcze jedną formę zdobywania sprawności harcerskiej. Podziwu godnym było, że akcje w szkołach męskich przeprowadzały też młode dziewczęta, licealistki.

Działalność ta upadła dopiero wówczas gdy harcerze skoncentrowali swoje najambitniejsze społeczne zainteresowania na włączeniu się w walkę o zmianę w kraju ustroju i o swą niezależność. Wstępowali do Harcerstwa Rzeczypospolitej, wspomagali kampanię wyborczą do Parlamentu. „Animatorzy” z lat 1986-1988 wyrosli potem z wieku czynnego harcerstwa, a młodszy już nie przejęli. (Tylko jeden z harcerzy pozostał w sprawie do 1990 roku - Marek Kisilowski, obecny radny w Gminie Mokotów). Ogólny społeczny klimat roku 1989 nie sprzyjał takiej pracy. Problem alkoholu w kraju nie zmniejszył się, a raczej zwiększył, lecz w świadomości społecznej zszedł na odległy plan.

W latach dziewięćdziesiątych trzeba jednak znowu stanąć przed problemem. I pamiętać o szczególnie złej sytuacji kolejnych roczników chłopców z zasadniczych szkół zawodowych. Pewnie też są harcerze tacy jak „z tamtych lat”.

ON ALCOHOL DRINKING AMONG BOYS FROM VOCATIONAL SCHOOLS, EFFECTS OF PREVENTION EFFORTS AND POLISH SCOUTS IN THE 1980s

SUMMARY

The cooperation between Polish scouts and a professional team dealing with alcohol abuse prevention is described.

Several epidemiology studies and scouts prevention actions were conducted in basic vocational schools among boys aged 15 - 19. Majority of these boys drunk alcohol frequently and 15% of older pupils were excessive drinkers. Our „Challenge” prevention method seems to be more effective than the traditional one.

PIŚMIENNICTWO

1. **Botvin G.J.:** A cognitive-behavioral approach to substance abuse prevention. *Addict.Behaviors*, 1984, 9, 137-147.
2. **Goodstadt M.S.:** Alcohol and drug education: Models and outcomes. *Health Educ.Monographs.*, 1978, Fall, 263-279.
3. **Kinder B.N., Pape N.E., Walfish S.:** Drug and alcohol education programs: Review of outcome studies. *Intern.J.Addict.*, 1980, 15/7, 1035-1054.
4. **Letowit K.:** Niektóre zagadnienia merytoryczne dziwnego artykułu „Próba Sił”. *Probl.Alkoh* 1988, 11.
5. **Malec J.:** Metoda wskazująca właściwy kierunek profilaktyki „Próba Sił”. *Probl.Alkoh.*, 1988, 2.
6. **Marcinkowski W.:** Czy istotnie „Próba Sił”? *Probl.Alkoh.*, 1988, 2.
7. **Schaps E., Bartolo R.D., Woskowitz J., Palley C.S., Churgin S.:** A review of 127 drug abuse prevention program evaluations. *J.Drug Issues*, 1981, 11, 17-44.
8. **Stroebe W., Jonas K.:** Rozdział „Strategies of attitude change” w: *Introduction to Social Psychology*, red. Hewstone M., Stroebe W., Cudol J.P., Stephenson G.M.: Basil Blackwell, 1988.
9. **Stuart R.B.:** Teaching facts about drugs: pushing or preventing? *J.Educ.Psychol.*, 1974, 66, 189-201.
10. **Wolniewicz-Grzelak B.:** „Próba Sił” - program zapobiegania pijaństwu. IPiN, 1987 (broszurka dla harcerzy).
11. **Wolniewicz-Grzelak B., Bobrowski K.:** „Próba Sił” - młodzieżowy program profilaktyczny. Ocena efektywności. *Alkoholizm i Narkomania*, IPiN, PT Psychiat., Warszawa, Zima 1988, 146-164.
12. **Wolniewicz-Grzelak B., Ostaszewski K.:** Badanie środowisk szkolnych w zakresie zagrożenia uzależnieniem od środków odurzających. *Biul.Inst.Psychoneurol.*, Warszawa, 1983, 4, 68-82.
13. **Wolniewicz-Grzelak B.:** Badania ankietowe nad spożywaniem alkoholu przez uczniów szkół ponadpodstawowych Mokotowa z 1984 r. i niektóre problemy metodologiczne. *Biul.Inst.Psychoneurol.*, Warszawa, 1985, 4, 65-85.
14. **Wolniewicz-Grzelak B.:** Zmiany w spożywaniu przez młodzież napojów alkoholowych. *Badania mokotowskie z 1984 i 1988 roku. Alkoholizm i Narkomania*, IPiN, P.T.Psychiat., Warszawa (w druku).
15. **Worchel S., Cooper J.:** *Understanding social psychology*, roz. 3, *Attitude change*, The Dorsey Press, 1983.